

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 12 Czerwca r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 30 maja.

(z Ruskiego Inwalida).

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ w czasie odbywanego w Warszawie dnia 8go teraźniejszego miesiąca ćwiczenia Szkoły Podchorążych Gwardyi półków pieszych wojsk Korpusu Odwodowego, zostających pod Naczelnictwem Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA i Wojska Polskiego, uczących się porządku służby wojskowej, przy czém podchorążowie ci zajmowali wszystkie miejsca Sztabu i Ober-Oficerów i dowodzili naprzemian po rossyjsku i po polsku, oraz imu batalionowi 4go półku pieszego, znalazłszy ich doprowadzonymi do odznaczającej się znajomości służby frontowej i we wszystkich poruszeniach wzorową dokładność i roztropność, raczył oświadczyć Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWI zupełną wdzięczność i przyznanie, i szczególne Naywyższe zadowolenie Naczelnikowi Głównego Sztabu Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, Jenerałowi piechoty Hrabiemu Kurucie, w wiedzy którego zostaje wyżej pomieniona Szkoła, Dowódcy 4go półku pieszego Półkownikowi Bogustawskiemu, Dowódcy igo batalionu tego półku Podpółkownikowi Czaykowskiemu, Dowódcemu Szkołą Podchorążych Podpółkownikowi Leibgwardyi Polskiego półku Grenadyerów Olenzkiemu, tużież wszystkim PP. Oficerom tej Szkoły i Batalionu; a dla niższych rang daruje po rublu srebrem, po funcie mięsa i po porcyi wódki na każdego człowieka.

Sankt-Petersburg dnia 3 czerwca.

(Journal de St. Petersburg).

Przez ukaz pod d. 18 z. maja, wydany do Kantoru Dworu, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować kamerjunkrem, Xięcia Włodzimierza Lubckiego, zostającego w Ministeryum Skarbu Królestwa Polskiego.

— Przez inny ukaz, pod d. 20 maja, wydany do tegoż Kantoru, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować kamerjunkrem Xięcia Marcellego Lubomirskiego, aktuaryusza w kolegium spraw zagranicznych.

— Jego CESARSKA MOŚĆ raczył zaszczyścić szpadą honorową złotą, ozdobioną dyamentami, z napisem za waleczność, Jenerał-majora Wachtena 1, Naczelnika Sztabu 6go Korpusu piechoty.

— Radca kolegialny Frohmann, pierwszy sekretarz poselstwa w Wiedniu, został, na własną prośbę, uwolniony od obowiązków, a Jego CESARSKA MOŚĆ raczył, z tej okoliczności, podwyższyć go do rangi Radcy Stanu.

— Rzeczywisty Radca Stanu, Kawelin, który zostawał przy Jenerał-Gubernatorze Bataszewie, przeniesiony jest do bióra Ober-prokuratora Moskiewskich Departamentów Senatu.

— Donoszą z Petropawłowska, pod d. 30 kwietnia: wyszły stąd w stępy kirgizkie, w ciągu zeszłego miesiąca, trzy karawany, złożone w ogóle z 9 wielbłądów i 1009 wozów, naładowanych towarami, na rubli 269 000.

— Wystawa płodów przemysłu Rossyjskiego, ściągła ustawicznie ciżbę niezmierną widzów, którzy nie mogą się nacieszyć widokiem zadziwiających postępów, jakich doszło wiele gałęzi

rzekodzielniczych; zeszłego wtorku d. 28, kiedy tylko wpuszczano za biletami, 4057 osób znajdowało się w sali wystawy; w dniach 27, 29, i 30 maja, gdy sale były otwarte dla wszystkich, liczono osób odwiedzających 5932, 10,433 i 9,786.

— Donoszą z Tyflisu, pod dniem 15 maja, że Xiążę Chosrew-Mirza, syn następcy tronu Perskiego, wkrótce wyjedzie z tego miasta do St. Petersburga, z całym swym orszakiem.

— Od niejakiego czasu postrzega się, że pokolenia wojownicze, mieszkające na pochyłości północno-wschodniej Kaukazu, wyraźnie stają się spokojniejszymi, i zaczynają odpowiadać dobroczynnym usiłowaniom Rządu, pracującego nad ułagodzeniem ich obyczajów. Sto sześciu najstarszych Czeczeńców, w liczbie których jest sławny Beybulat, jeden z nawałeczniejszych awanturników kaukaskich, aby dać dowód swojego poświęcenia się dla Rossyi, prosili niedawno o przeznaczenie im za naczelnika, Szamchała z Tarki, oddawna poddanego rossyjskiego.

— Spodziewają się niezwłocznie w Petersburgu, Mehti-Chara, Szamchała z Tarki, który otrzymał od Rządu pozwolenie, udania się do tej stolicy. Xiążę ten, którego posiadłości są najznakomitsze w Dagestanie, a który ma wielki wpływ na Xiążętach Góralskich, ościennych jego posiadłościom, zawsze się odznaczał swoim niezachwianym poświęceniem się dla Rossyi, i ma rangę Jenerał-porucznika naszego wojska. Wiadomo, że prowincya Tarki, uznana nad sobą władzę Rossyi, w pierwszej połowie XVII wieku, i że Car Michał, pierwszy panujący z dynastyi Romanowych, nadał w r. 1638, Szamchałowi, pierwszy patent naturalizacyi.

— Po dzień 2 b. m. weszło do Kronsztadtu 316 okrętów, a wyszło 34.

— Weszło do portu Ryzkiego, po dzień 28 maja, 538 okrętów, a wyszło 158.

Sankt-Petersburg dnia 5 czerwca.

(z Ruskiego Inwalida).

— NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ przez naywyższe dyplomaty, datowane w Warszawie d. 20 maja, raczył nayłaskawiej:

Jenerała piechoty, Hrabiego Kurutę, mianować kawalerem orderu s. Jędrzeja Apostoła pierwszego wezwania.

Prezydenta Rady administracyney Królestwa Polskiego, Walentego Hrabie Sobolewskiego; mianować kawalerem orderu s. Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza pierwszej klasy Wielkiego Krzyża.

Ministra Skarbu Królestwa Polskiego Xięcia Lubckiego, kawalerem orderu s. Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza pierwszej klasy Wielkiego Krzyża.

Ministra spraw wewnętrznych Królestwa Polskiego Hrabie Mostowskiego, kawalerem orderu s. Prawowiernego Wielkiego Xiążęcia Alexandra-Newskiego.

Ministra sprawiedliwości Królestwa Polskiego Ignacego Hrabie Sobolewskiego, udarować brylantowanemi znakami orderu s. Prawowiernego Wielkiego Xiążęcia Alexandra-Newskiego.

— Z Tyflisu donoszą: „Xiążę Chosrew-Mirza, syn Abbasa-Mirzy, przybył do tego miasta d.

7 maja. Na spotkanie jego wysłany był do bramy miasta oddział wojska. Przyjechał prosto do mieszkania JW. Hrabiego *Paskiewicza-Erywańskiego*, gdzie go oczekiwali nasi Jenerałowie i Mirzowie Perscy, *Massud* i *Saleg*, którzy przed tym Xięciem przybyli. Towarzyszy mu *Emir-Nizam*. JW. Naczelnie Dowodzący odwiózł potym *Chozrew-Mirzę* w swojej karecie do domu, przeznaczonego na jego przyjęcie, gdzie był przygotowany obiad, po którym JW. Naczelnie Dowodzący powrócił do swego mieszkania.

Odessa dnia 29 maja.

(Journal d'Odessa.)

W sobotę, d. 25 maja, przybyły do tutejszego portu z Konstantynopola dwa okręty, jeden sardyński pod nazwiskiem *Semprelostesso*, drugi austriacki *Panselinos*, które przywiezły uwolnionych przez Sułtana Tureckiego z niewoli wojennej Oficerów Rosyjskich: Majora półku azowskiego pieszego *Marcienkiewicza*, Leyb-Gwardyi półku strzelców Sztabs-kapitana *Ihnatjewa*, Porucznika *Rostowcowa*; Korneta półku huzarskiego Xięcia Oranii *Mitoradowicza*; podchorążych Leyb-Gwardyi półku strzelców: *Sergiusza Doktorowa*, *Piotra Raczyńskiego* i 106 ludzi szeregowych. Dotąd nikt nie wie przyczyny tego uwolnienia. To tylko wiadomo, że w początkach maja jeden z polubieńców Sułtana odwiedził jeńców naszych, utrzymywanych na wyspie *Xiążecy* (w bliskości Konstantynopola) i oświadczył, że Sułtan ma zamiar wszystkim im dać wolność. Po jakimś czasie powrócił on, i wybraawszy 4ch oficerów, dwóch juników i 106 szeregowych, rozkazał im iść na przygotowane dla nich statki, w celu odprowadzenia do Odessy; pozostałym zaś oświadczył, iż w przednim czasie i oni również uwolnieni będą. Żadnemu z przybyłych tu teraz, przy ich wystaniu, nie czyniono żadnych zapytań, i od żadnego nie wymagano najmniejszej obietnicy.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 17 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL po dwunastodniowej niebytności, powrócił dnia wczorajszego z *Berlina* do tutejszej stolicy.

N. PAN łaskawie przyjąwszy ofiarowany MU Wiersz, z powodu przybycia do stolicy Królestwa Polskiego dnia 17 maja r. b., napisany przez Ludwika Edwarda *Rayszla*, Podporucznika pułku 4go piechoty liniowej Wojsk Polskich; w dowód Swego zadowolenia, raczył autora udarować kosztownym brylantowym pierścieniem.

N. PAN w czasie pobytu swego w *Jabłonne* raczył W. *Paszkowskiego*, Pełnomocnego plenipotentą Hrabiny z Xiążąt *Poniatowskich Tyszkiewiczowej*, udarować pierścieniem brylantowym, a JP. *Sak* Rzadcę dóbr *Jabłonney*, złotą tabakierą.

NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA i KRÓLOWA, udarować raczyła Pana *Hartmana*, tutejszego fabrykanta wyrobów siodlarskich i galanteryinych, przy ulicy *Królewskiej* zamieszkałego, kosztownym złotym zegarkiem, za złożoną JEJ gustownej roboty *Narodową Koszałeczkę*, przez tegoż fabrykanta, jako przedmiot własnego jego pomysłu i wyrobu przedstawiony, i z zadowoleniem przyjęty.

JJWW. Hr. *Krasiński* Jenerał jazdy, i Hr. Stan. *Potocki*, jenerał piechoty, Jenerałowie-Adjutanci J. C. K. M., Senatorowie Wojewodowie, wrócili do *Warszawy*, 1szy z *Wiednia*, a 2gi z *Berlina*.

P R U S S Y.

Berlin dnia 8 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przybycie N. CESARZOWEY Rosyjskiej spodziewane było już od dawnego czasu z nayradosniejszą nadzieją wszystkich mieszkańców *Berlina*. Ponieważ słyhać było dawniej, iż N.

PANI wjedzie z *Charlottenburga* bramą *Brandenburgską*, przeto Magistrat miasta spraszał, aby tam mógł przyjąć N. PANIĄ. Wszakże Dostojna MONARCHINI zastrzegła sobie, aby nie było żadnych uroczystości, żadnych przyjmowań, i że przybędzie, jak się później w publiczności dało słyszeć, bramą *Frankfortską*, od zachodniej strony miasta. Dobrowolnie bez najmniejszego umówienia się, a tém mniej jakiego urzędowego polecenia, niezliczone mnóstwo ludzi konno, pieszo i w pojazdach, onegdaj o godzinie 7mej wieczorem, udało się do rzeczony części miasta. Cała przestrzeń od placu zamkowego przez *Królewską* ulicę aż do *Frankfortskiej* bramy, a w części aż do *Friedrichsfelde*, okryta była ludem. Jedno życzenie, jedno uczucie, ożywiało wszystkich, a nawet natura zdawała się podzielać powszechną radość: albowiem właśnie w tym czasie po długich chmurach pierwszy raz wypogodziło się niebo, i wesołe słońce przyjemnie oświecało ten uroczysty wieczór. Niektórzy jeźdźcy dali znać, iż powozy NN. PANSTWA ruszyły już z *Friedrichsfelde*, i już tu i ówdzie rozchodziła się wiadomość po mieście, że N. CESARZ Rosyjski niespodziewanem przybyciem swoim powiększył radość ukochanej rodziny *Królewskiej*.

Nakoniec około wpół do 8mej wieczorem zbliżyły się do miasta oczekiwane z utęsknieniem Najjaśniejsze Osoby. W pierwszym sześciokonnym powozie znajdował się Król Jmć, otoczony trzema dostojnymi Córkami swemi, N. CESARZOWĄ Rosyjską, Małżonką Xiążęcia Następcy *Meklembursko-Szweryńskiego* i Xiężną *Fryderykę* *Niderlandzką*. Naygłośniejsze okrzyki dały się słyszeć ze wszystkich stron na powitanie NN. przybywających. Damy napełniające wszystkie okna rzuciły z nich kwiaty i powiewały chustkami; co wszystko wystawiało wspaniały widok, szczególnie, kiedy orszak wjechał na *Królewską* ulicę i plac zamkowy. Okrzyk ponowił się przy drugim powozie, w którym siedzieli Xiężna Następczyni tronu, i Xiężna *Karolowa*, naprzeciw nich N. CESARZ Rosyjski i Królewicz Następca tronu. Ponowiły się także przy trzecim powozie, w którym byli: WIELKI XIĄŻĘ Rosyjski Następca Tronu i Xiążę Pruski *Karol*. Reszta dostojnych osób mieściła się w długim szeregu powozów, do którego przylączyło się niezliczone mnóstwo ludzi w powozach, konno i pieszo. Skoro N. CESARZOWA postrzegła wspaniały zamek swych przodków, Pałac *Królewski*, wzruszenie malowało się na Jej wzniosłych licach, pełnych uprzejmości i łagodności, z któremi witała stojących po lewej i prawej stronie mieszkańców Jej oyczystego miasta.

Orszak udał się przez plac zamkowy, i od strony ogrodu wjechał na dziedziniec zamku, gdzie kompanija z pułku grenadyerów Cesarza *Alexandra* zaciągnęła z chorągwią na wartę. NN. CESARSTWO wysiedli w części zamku, będący naprzeciw szerokiej ulicy. Plac zamkowy, na który wychodzą wielki balkon i okna Cesarskiego mieszkania, tak był cały napełniony ludem, iż wnet i poboczne ulice zaledwie objąć go mogły. Muzyki wszystkich stojących tu na osadzie pułków gwardyi, zebrały się na wieczór muzyczny na placu zamkowym; lecz zaledwie pierwsza odezwała się trąba, natychmiast lud napełnił powietrze swoim *Vivat*, i zagłuszył muzykę. Powszechne okrzyki powiększyły się jeszcze, kiedy N. CESARZOWA, trzymając za rękę dostojnego Syna, i otoczona Królewiczami i Królewniami, pokazała się na balkonie, naygrzeczniej dziękując ludowi za okazaną radość. Powszechne atoli wzruszenie powiększyło się jeszcze bardziej, kiedy zaraz potem cała dostojna Rodzina panująca dała się widzieć publiczności. Żadne oko nie było suche, postrzegając kochanego Monarchę swego w gronie całej dostojnej swojej Rodziny. Ponowiły się radośne okrzyki, kiedy Król Jmć wraz z dostojnym Xięciem swoim, N. CESARZEM Rosyjskim, pokazał się na balkonie; lecz kiedy Król Jmć Wnuka swego, Wielkiego Xięcia Następce Tronu Rosyjskiego, który z dzieciinną uprzejmością kłaniał

się na wszystkie strony, przyciskał do swego serca, okrzyki te podniosły się, i nie wprzód ustały radośne wołania ludu, aż NN. PAŃSTWO wrócili do swych pokojów. Pieśń ludu *Błogo Tobie w zwyciężkim wieńcu*, która dobrowolnie odśpiewana była, zabrzmiała teraz ze wszystkich ust przy towarzyszeniu muzyki wojskowej. Napływ ludu, który ile możliwości chciał być najbliżej Zamku, był tak wielki, iż często niejedynemu muzykant, chcąc grać na instrumencie, musiał go trzymać w górze na powietrzu. Przy tém wszystkiém jednak, najmniejszy nieszczęśliwy przypadek, najmniejszy nieporządek, nie zamieszał tego rzadkiego święta, które długo w noc trwało. Można powiedzieć, iż każdy mógł w sposób stosowny do okoliczności wynurzać wolno swoją radość.

Wieczorem nastąpiła illuminacja. Szczególniej jaśniały Ratusz, dom Poczty i wiele pałaców pod Lipami, tudzież domy niedaleko Zamku. Nawspaniałe atoli oświecony był Ratusz Koloński zwany, przed którym powiewała biała chorągiew z orłem Pruskim.

Nazajutrz, w pierwszy dzień Zielonych Świątek, NN. PAŃSTWO przez nabożeństwo w Kościele złożyli Panu Świata dziękczynne modły. W południe o godzinie i wsey Deputacye magistratu i obywateli miały zaszczyt być przyjętymi od N. CESARZOWEY. W tymże czasie, 72 panien w białych krepowych sukniach z obwódką koloru pomarańczowego, z czarnymi oraz pomarańczowymi przepaskami, podały N. CESARZOWEY przez Deputacyą z 7 panien złożoną, pieśń stosowną, ułożoną przez Pana *Förster*. Tegoż dnia był wielki obiad u N. CESARZOWEY w mieszkaniu Jey w Zamku. Wieczorem teatr Dworski został uświetniony obecnością NN. CESARSTWA Ichmość, N. Króla Jmci, i członków rodziny Królewskiej. Licznie zebrana publiczność przyjęła Dostojne Osoby jawnymi oznakami radości. Za pokazaniem się Wielkiego Xiążęcia Następcy Tronu w łoży, publiczność powitała Wnuka Monarchy naszego podobnem radośnem uniesieniem.

— Dnia 9 —

Wczora przed południem odprawiła się wielka parada osady tutejszey przy najpiękniejszey pogodzie. Wojsko przyjęło NN. PAŃSTWA radośnemi okrzykami, z którymi łączyły się okrzyki licznie zebranych widzów. Gdy N. CESARZ Jmć Rossyyski, prowadzony przez Monarchę naszego, w towarzystwie J. C. M. Wielkiego Xiążęcia Następcy Tronu, i wszystkich obecnych tu Xiążąt Rodziny Królewskiej, oraz licznego orszaku oficerów, obejrzał pułki stojące na placu przed Pałacem Królewskim i Teatrem opery, N. Król Jmć na czele wojska przeprowadził je przed N. CESARZEM. N. CESARZOWA i dostojna małżonka Królewicza Następcy Tronu, oraz inne Xiężne Rodziny Królewskiej, znajdowały się ze swoim Dworem w pokojach Xiężney Lignickiej, dla przypatrzenia się temu widokowi. N. CESARZ miał mundur jeneralski pruski, a Wielki Xiążę Następcy Tronu, mundur pułku Kozaków gwardyi. O w pół do 4tej po południu wyjechali NN. PAŃSTWO do *Potsdamu*, gdzie zjechać się mieli z J. K. M. Wielkim Xięciem Sasko-Weymarskim i dostojną małżonką Jego.

Potsdam 9 czerwca.

Dziś o godzinie 4tej zrana osada tutejsza odprawiła wielką paradę na cześć N. CESARZA Jmci Rossyyskiego. N. Król Jmć po obejrzeniu uszykowanego wojska przez NN. PAŃSTWO, stanął na czele tegoż wojska, dla przeprowadzenia go przed N. CESARZEM Jmcią.

O godzinie 11stej udał się N. Król Jmć w towarzystwie Królewicza Następcy Tronu, oraz Xiążąt *Karola* i *Albrechta* do wsi *Michendorff*, na powitanie Xiężniczki, przyszłej Małżonki Xięcia *Wilhelma*, która potem około w pół do 2giej w sześciokonnym pojeździe, otoczonym gierlandami z kwiatów, wśród huku dział, przez most, który miasto bardzo gustownie przyozdobiło, wjazd swój odprawiła. Był potem wielki obiad u N. Króla

Jmci na 138 osób, a wieczorem miasto wspaniale oświecono.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 6 czerwca.

J. C. M. Wielka Xiężna Rossyyska HELENA z dostojną Córką swoją przybyła dnia 2 b. m. do *Sztuttgardu*, dla odwiedzenia NN. Królestwa Ichmość Wirtemberskich. (z *G. W.*).

F R A N C Y A:

Paryż dnia 2 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wczoraj przede Mszą ś. dał Król Jmć powtórne prywatne posłuchanie Vice-Hrabiemu *Chateaubriand*.

Dnia 28 z. m. Król Jmć i Xiążę *Delfin* oglądali przywiezionego tu wieloryba. Monarcha oświadczył zadowolenie swoje Panu *Kessels*, właścicielowi tej ogromnej ryby, iż tak ważny przedmiot dla umiejętności sprowadził do Francyi. Zapisał potem imię swoje w podanej książce, w której imię Xiężney *Berry* już było umieszczone. Przyjął wreszcie Król Jmć oba rysunki, z których jeden wystawia wpadnięcie wieloryba na mieliznę pod *Ostendą*, a drugi, przysposobienia potrzebne do jego rozbioru. Monarcha kazał dać Panu *Kessels* 500 franków.

— Dnia 3 —

Słychać, iż Vice-Hrabia *Chateaubriand*, uda się w końcu bieżącego miesiąca do wód przy górach *Pirenejskich*.

I tu w *Paryżu* zbierają składkę na wsparcie nieszczęśliwych Żuławian w Prussach Wschodnich i Zachodnich, którzy przez wylew *Wisty* ucierpieli. Złożone dotąd ofiary wynoszą 4020 franków. W spisie dawców znajduje się także nazwisko Hrabiego *Radolińskiego*.

— Dnia 4 —

Gazeta Francyi pisze: „Słychać o odminie Ministrów naszych. Pan *Chateaubriand* ma być Prezesem Rady Ministrów i Ministrem spraw zagranicznych, Pan *Mollien* Ministrem przychodów, Pan *Sonac* Ministrem skarbu, Xiążę *Decazes* Ministrem spraw wewnętrznych, Pan *Delaunay* Ministrem handlu, Pan *de la Rochefoucauld* Ministrem domu Królewskiego, a Panowie *Hyde de Neuville*, *Fatismeil* i *Feutrier* mają pozostać na urzędach swoich.”

A N G L I A.

Londyn dnia 1 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Król Jmć wyjechał dziś do *Windsor*, dokąd także przybyli Xiążęta *Kumberland*, *Orleanu* i *Chartres*.

Ciągle bywają jeszcze rozruchy w *Spitalfields*; niedawno kilka sztuk wyrobów jedwabnych na warsztatach pokrajano w kawałki.

Układy względem Portugalii, jakkolwiek daleko już posunięte, napotykają jednak jeszcze główną trudność, to jest, ażeby *Don Pedro* zezwolił na cofnięcie konstytucyi, daney przez niego Portugalii. Powodami do tej ofiary są: 1) że Hiszpania zgodzi się tym sposobem na stan rzeczy, to jest na wstąpienie na tron *Donny Maryi*, albowiem rząd ten przy swoim systemie zostając tak blisko rządowi konstytucyjnego, byłby wystawiony na ciągłe wstrząśnienia wewnątrz; 2) że naród Portugalski nie jest jeszcze zdolnym rządzić się tą konstytucyą, jaką mu nadał *Don Pedro*.

Odebrane tu listy z *Rio Janeiro* donoszą, iż Cesarz *Don Pedro* zagał dnia 2 kwietnia posiedzenie Izby Brezylijskich. Oświadczył w mowie z tronu, iż przyczyną nadzwyczajnego ich zwołania jest przybycie wychodźców Portugalskich i smutny stan skarbu, a mianowicie Banku. W mowie tej nie ma żadney wzmianki o wypowiedzeniu woyny Portugalii.

— Dnia 3 —

Posel Hiszpański przy dworze tutejszym miał onegdaj naradę z Hrabią *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych.

Niedawno rozeszła się na giełdzie tutejszej pogłoska, iż Xiążę *Wellington* wkrótce po odroczeniu Parlamentu uda się do *Wiednia*.

Gazeta *Examiner* zaprzecza pogłosce, o zamiarze wzmocnienia floty admirała *Malcolm*; twierdzi owszem, iż według zasięgniętych w admiralicyi wiadomości i doniesień z portów nadmorskich, nie oznacza przysposobień w tej mierze.

WŁOCHY.

Rzym dnia 23 maja.

Na odprawionym onegdaj drugim tajnym Konsystorzu, mianował Ojciec ś. między innemi *Franciszka Pawłowski*, Biskupa *Dulmeńskiego* *in partibus*, na Koadjutora *Diecezyi Płockiej*.
(z *Gaz. War.*)

TURCYA.

Konstantynopol d. 11 maja.

(z *Pszczoly Północney*.)

Główna kwatera Sultana jutro przeniesioną zostanie z *Ramis-Czifliku*, do *Tarapii* (na brzegu europejskim Bosforu). Sandżak-szeriff, chorągiew *Mahometa*, będzie tamże przeniesioną z processyą, i (na znak tego, iż państwo znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie), będzie wywieszona w kalenderskim Sultana kiosku. Powiadają, iż Sulttan zamierzył odmienić miejsce przebywania, dla niezdrowego klimatu w *Ramis-Czifliku* w teraźniejszy porze roku, oraz chcąc znajdować się blisko floty, którą składa: 5 okrętów liniowych, 8 fregat i korwet, tyleż brygow i galiot; wszystkie te okręty stoją jeszcze na kotwicy w bułcie *Bujukderskiej* i oczekują pomyślnego wiatru dla wyyscia na morze Czarne. Okręty rossyjskie krążą blisko Bosforu: zburzyły one wystrzałami działowemi, wzniesione niedawno na brzegu europejskim, baterye, na przylądku *Karaburnu*, w odległości 30 mil morskich od weyscia do Bosforu, oraz na brzegu azyatyckim, prawie w takiejże odległości od tej zatoki. Okręty rossyjskie zabrały także kilka okrętów, które płynęły z portów azyatyckich ze zbożem do *Konstantynopola*, i zapędziły kilka z nich do brzegów: *Kiaja-Bey*, (Minister spraw wewnętrznych) *Chadzi-Sand Effendi*, uwolniony od służby, dla starości; na miejsce jego mianowany *Defterdar*, *Ali-Nedżib-Bey*, a *Defterdarem* (Ministrem finansów) *Tersane Emini* (Intendent artylleryi) *Sandik-Effendi*, na którego miejscu Intendentem artylleryi Intendent ludwisarni, *Elhadż-Ali-Beem*, którego urząd zajął *Szakir-Effendi*. *Seraskier Hussein Basza* mianowany został komendantem i *Baszą* *Ruszczyku* z przeznaczeniem jemu sandżakostw: tyrgalskiego i menteszkiego; były *Wezyr Bośni* *Abdurachman-Basza* naznaczony na miejsce jego naczelnikiem woysk, rozłożonych w okolicach *Burgasu* i *Sizopolu*, gdzie, po daremnem pokuszeniu się Turków, iżby nanowo zająć tę twierdzę, nie uwagi godnego nie zaszło. W ogólności, nie tu nie słychać o działaniach wojennych. Naznaczają *Michmandarów*, dla spotkania posłów: francuzkiego i angielskiego. Wczora przybył do *Skutari* poseł perski *Abdul-Mirza*: dla przyjęcia go posłany został znakomity urzędnik. W dniach ostatnich kwietnia, Vice-admirał hrabia *Heyden*, przybył do wyspy *Tenedos*, z pięcią okrętami liniowemi, dwiema fregatami, jedną szalupą i jednym brygiem. Kontr-admirał *Rikord* krąży ze swojemi okrętami około brzegów południowych *Rumelii*. Wody *Kandyjskie*, do wzgórza *Budrunu*, opuszczone podobno zostały przez okręty rossyjskie.

(z *Kuryera Warszawskiego*.)

Gazeta powszechna donosi ze *Stambułu*, że

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora*.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni *Redakcyi*.

od czasu, jak *Porta* odebrała zapewnienie, iż *Posłowie* angielski i francuzki wrócą do tej stolicy, okazuje większą skłonność weyscia w układy i oświadcza, że będzie w żądaniach umiarkowaną. Gdy *Reys Effendemu* doniesiono o blizkiem przybyciu Posła angielskiego, w osobie *Robert Gordona*, a Posła francuzkiego jak dawniej w osobie *Hra. Gilemino*, rzekł do jednego z posłów zagranicznych: „Nie nadaremnie udarowano teraz, *Portę* takim zaufaniem: będzie ona wiedziała jak się za to wywdzięczyć i zafatwi dotąd trwające nieporozumienia, oraz starać się będzie zapobiedz wszelkiej przyczynie do skarg, przez któreby pobyt tych posłów w *Stambule* mógł stać się nieprzyjemnym.“ Przygotowania do wojny już nie odbywają się w *Stambule* z takim pośpiechem, jak dawniej, i jak się zdaje, *Porta* przy zbliżeniu się pomienionych Posłów, czuje się bydz bezpieczniejszą.

GRECYA.

Od brzegów *Menu*; dnia 1 czerwca.

(z *Pszczoly Północney*.)

Półkownik *Heydecke*, w liście z *Napoli di Romania*, pod dniem 2 maja, potwierdza wszystkie wiadomości o korzyściach, otrzymanych przez Greków nad Turkami w *Liwadyi*. Prezydent uwiadomił go, iż Turcy serdecznie dziękują mu za dobre z nimi obeyście się przez woyska greckie, oraz za uskutecznienie kapitulacyi. Trzy rotty piechoty, rota artylleryi i oddział regularney konnicy zajęły zamek *Rumelski*. Półkownik *Heydecke* dodaje: „Formowanie woyska znakomicie postępuje. Korpus regularny składa się teraz z 2580 ludzi, czyli ze czterech szwadronów konnicy, i rotty maytków, trzech batalionów piechoty, jednego batalionu (z sześciu rot) artylleryi, jedney rotty roboczey i jedney inwalidów. Wszystkie te woyska są umundorowane na wzór europejski i dobrze uzbrojone. Nowo-zbudowany arsenał, pod zarządem oficera artylleryi, dostarcza nam wszystkiego, co jest konieczne potrzebom. Znajdują się u nas 8000 karabinów na wspaniach, a 2000 w naprawie: wszystkie są robione na wzór francuzki, i po większej części nowe. Łazarety wojskowe w *Nauplii*, *Argos* i *Koryncie*, opatrzone są we wszelkie potrzeby. Koszary stare i nowe, także są w stanie naysłabszym. Teraz formuje się 4ty batalion piechoty. W domu sierot uczy się, podług sposobu *Lankastra*, 2500 dzieci, które otrzymują dobry pokarm i przystoyną odzież. Utrzymanie tego domu czyli zakładu kosztuje bardzo tanio.

Korfu, dnia 1^o maja.

(z *teyże gazety*.)

Lord Naczelnny Kommissarz wysp *Jońskich*, na rozkaz Rządu *W. Brytanii*, nastąpił za zgodą Mocarstw sprzymierzonych, ogłosił, dnia 1^o t. m., odezwę, w której wyrażono, iż każda blokada ze strony Rządu greckiego przeciw portom i brzegom *Grecyi*, nie należącym do *Morei* i wysp *Cyklad*, nie będzie uznawana za rzeczywistą, i że morskiej sile angielskiej przepisano postrzegać, iżby żadna blokada portów lub brzegów albańskich i rumelskich nie przeszkadzała handlowi poddanych angielskich i jońskich.

Podług wiadomości szyprów z *Zanty*, pod dniem 11 maja, twierdza *Missolunga*, poddała się Grekom; lecz dnia 12, nie jeszcze o tem nie było wiadomo w *Korfu*. Z resztą, wedle niniejszego stanu okoliczności, twierdza ta nie może się trzymać, a pogłoski o jej upadku, lubo jeszcze są mylne, wkrótce się stoli sprawdzą.